

KANDYDAT W WYBORACH DO SENATU RP – 25 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

www.janzaryn.pl

FB.com/prof.janzaryn

Prof. dr hab. **JAN ŻARYN**

OKRĘG NR 40 – powiaty: warszawski zachodni, nowodworski, legionowski, wołomiński

**PROF. JAN ŻARYN O SOBIE**

Jestem historykiem, nauczycielem akademickim, pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej, publicystą i działaczem społecznym. Od wielu lat, jako prezes Stowarzyszenia Polska Jest Najważniejsza, staram się wraz z przyjaciółmi przywracać pamięć o naszych bohaterach, m.in. współorganizując w stolicy i podwarszawskich powiatach obchody Narodowego Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. Pozawarszawskie Koło SPJN działa także w Legionowie. Jestem zapraszany przez Polaków, w kraju i na emigracji, do szkół i do parafii, z wykładami historycznymi dotyczącymi niedawnej historii – także do Żąbek, Wołomina, czy Łomianek. Popularyzując historię staram się wzmacniać naszą narodową wspólnotę. Wraz z innymi członkami Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów zbieram relacje o polskich bohaterach rodzinach, a także walczę o budowę pomnika poświęconego Polakom ratującym Żydów, w stolicy na pl. Grzybowskim. Jestem redaktorem naczelnym miesięcznika historycznego „W sieci Historii”, którego celem jest przekazywanie rzetelnej wiedzy o naszym dziedzictwie narodowym, także na Kresach, o bogactwie polskiej kultury.

Jestem związany z ziemią podwarszawską. Przed wojną moja

rodzina miała majątek ziemski w Szeligach; nieopodal, w Babicach Starych, w lipcu 1940 r. brali ślub moi rodzice. Na cmentarzu w Laskach są pochowani moim dziadkowie, z kolei moi rodzice spoczywają na cmentarzu w Wiązownie. Jestem synem znanego architekta i konserwatora zabytków, Stanisława Żaryna, ojcem trójki dzieci i dziadkiem ośmiorga wnucząt. Wraz z żoną Małgorzatą, także historykiem, staramy się budować i podtrzymywać naszą rodzinę. To nasz największy skarb.

- Chciałbym w senacie zająć się polską polityką historyczną pozwalającą nam zachować godność wielkiego narodu.

- Chciałbym wspierać Polonię rozsianą po całym świecie i Polaków na Wschodzie, aby państwo polskie o nich nie zapomniało.

- Chciałbym zainicjować reformę oświaty i szkolnictwa wyższego, wzmacniając polską humanistykę, wpływając na powstawanie instytucji kultury narodowej.

- Chciałbym pomóc Polsce i Polakom, byśmy żyli w prawdziwie wolnym, demokratycznym i suwerennym kraju.

- Chciałbym by wyborcy głosujący na mnie 25 X 2015 r., mieli za cztery lata satysfakcję; aby mogli powiedzieć: „oddaliśmy głos w słusznej, bo w polskiej sprawie”.

Jan Żaryn

W senacie pragnie zajmować się naprawą edukacji szkolnej i nauki, szczególnie humanistyki, wzmacnianiem więzi z Polonią oraz z Polakami na Wschodzie, a przede wszystkim być promotorem polskiej polityki historycznej, którą uważa za priorytet wpływający na nasze bezpieczeństwo narodowe.

**Prof. dr hab. Jan Żaryn**

(ur. 13.03. 1958; Warszawa); historyk dziejów najnowszych, publicysta, działacz społeczny. Pracownik **Instytutu Pamięci Narodowej**, były dyrektor pionu edukacyjnego i doradca ś. p. Janusza Kurtyki; wykładowca **Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego**; specjalizuje się w historii Kościoła katolickiego w Polsce, ruchu narodowego i chadeckiego,

stosunkach polsko-żydowskich i w dziejach emigracji politycznej po 1945 r.

Jest redaktorem naczelnym miesięcznika „W sieci Historii”, opiekunem serii wydawniczej magistrantów i doktorantów INH UKSW „W służbie Niepodległej”, autorem i współautorem kilkudziesięciu książek oraz kilkuset artykułów naukowych i popularnych. Ostatnio wydał m.in.: *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle* (wraz z T. Sudołem), Warszawa 2015; *Z historią*

*do tramwaju* (wraz z P. Nowatkiewiczem), Warszawa 2014; *Kościół, naród, człowiek. Opowieść optymistyczna o Polakach w XX wieku*, Warszawa 2013; *Polska na poważnie*, Warszawa 2013; *Taniec na linie nad przepaścią*, Warszawa 2011.

Od lat poświęca czas pracy społecznej, przewodniczy Komisji Historycznej Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, Radzie Programowej Muzeum im. J. i W. Ulmów w Markowej, Społecznemu

Komitetowi Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych (zrzesza ponad 100 organizacji z Warszawy i okolic).

Jest prezesem Stowarzyszenia **Polska Jest Najważniejsza**, a także koordynatorem mazowieckim **Ruchu im. Lecha Kaczyńskiego**. Został odznaczony m.in. **Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski** **Polonia Restituta** oraz medalami **Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”** i **Zasłużony dla miasta st. Warszawy**.



# Moja ziemia podwarszawska

**Prof. Jan Żaryn:** Urodziłem się wprawdzie dopiero w 1958 r., a zatem kilkanaście lat po zakończeniu II wojny światowej, jednak moja rodzina – z pochodzenia ziemiańska – od wielu lat i pokoleń związana była z Warszawą i jej najbliższą okolicą. Ta pamięć o minionym świecie, XIX i XX-wiecznym, towarzyszyła mi od urodzenia. Znałem każdy kąt z naszych podwarszawskich dworów, wystrój salonu i piękny ogród, kapliczki, znałem nasze groby rodzinne, gdzie co najmniej kilka razy w roku, stawialiśmy świeczki i modliliśmy się o życie wieczne dla naszych dziadków, pradziadków, a od pewnego czasu rodziców....

Jest lipiec 1940 r., Babice Stare. Niecały miesiąc po klęsce Francji, niemal rok od tragicznych wydarzeń z września 1939 r. Dla moich rodziców i dziadków, skończył się bezpowrotnie ich cały świat: II Rzeczpospolita. Moja mama (rocznik 1916 r.), Aleksandra Jankowska, studenta UW, nie mogła już wrócić do rodzinnego Kruchowa w Poznańskim, skąd jej rodzice zostali wypędzeni. Zamieszkać w stolicy nie mogli, gdyż ich dom przy Okólniku został już w wojnie 39 r. zniszczony. Znaleźli izbę w dworcu swojej najbliższej rodziny, Jawornickich w podwarszawskich Szeligach. Do Szelig dojechała także siostra mojej mamy, ciocia Jadwisia Olizar, z mężem Władysławem i ich córką. Tam wkrótce pojawili się kolejni wypędzeni, uciekinierzy i osoby szukające schronienia – konspiratorzy, Żydzi.

## Miłość w czasie wojny

U babci Wandy Jawornickiej każdy mógł się schronić. Dotarł tutaj także mój ojciec Stanisław Żaryn (rocznik 1913), wówczas narzeczony Oleńki; ciężko ranny w bitwie wrześniowej pod Chorzelami, długo dochodził do siebie. Wiosną 1940 r. narzeczeni doszli do wniosku, że mimo straszliwych okoliczności, trzeba żyć, najlepiej razem. W miejscowym kościele w Babicach Starych, w skromnej sukni ślubnej wystąpiła Oleńka by posłubić Stasia, ubranego w stary, polatany garnitur. Państwo młodzi po ślubie zajęli bryczką pod dwór w Szeligach. Nie ma zdjęć rodzinnych z tego wydarzenia, które dało – także mnie – życie. Ale jest zdjęcie moich rodziców, uśmiechniętych siedzących w koszarowych, wiklinowych fotelach na ganku.

## Kapliczka dziękczynna

Mimo wojny, stęgo lęku, to był dla nich dobry czas. W Szeligach urodziły się moje dwie siostry rodzone, także brat i siostra cioteczne. W Szeligach skutecznie schroniło się małżeństwo żydowskie, Irenka Chobocka ze swoim mężem, która opiekowała się jednocześnie najmłodszymi dziećmi. We dworze było dużo starszych osób, moi dziadkowie, Zofia i Alfred Jankowscy, a także właścicielka, prababcia Wanda Jawornicka. Gospodarzami i zarządcami majątku byli młodzi mężczyźni, wuj Władysław Olizar i mój tata, Stanisław, który pozostawił w tym miejscu trwałą ślad naszej rodzinnej obecności: kapliczkę przydrożną, ustanowioną jako akt dziękczynienia za urodzenie się córki. W latach okupacji niemieckiej, życie toczyło się rytmem codziennym, a jednocześnie niezwykłym. Wuj i tata byli w konspiracji narodowej, potem walczyli w Powstaniu Warszawskim, a tata kończył studia architektoniczne w podziemnej Politechnice Warszawskiej, u prof. Stefana Bryły. Poznał tam m.in. późniejszych współtwórców Biura Odbudowy Stolicy, prof. Jana Zachwatowicza i prof. Piotra Biegańskiego. Wraz z nimi, w ramach BOS, będzie odbudowywał warszawską starówkę, m.in. symbol miasta kolumnę króla Zygmunta III Wazy. Dziś ma swoją ulicę na Mokotowie.

## „Mama tej pięknej dziewczynki”

Dnia 7 sierpnia 1944 r. moja mama została aresztowana przez Niemców, przy stacji kolejowej Włochy. Wiozła rannego powstańca, który natychmiast został zabity. Mamę, która zostawiła we dworze córki, trzymiesięczną i dwuletnią, zarzeczono ostatecznie do obo-

zu pracy pod Wałbrzych. Mijały miesiące. Jesienią 1944 r. do dworu w Szeligach podjechał samochód z oficerem niemieckim, z pobliskiego Macierzysza. Tam stacjonował – znany dziś powszechnie z filmu Romana Polańskiego „Pianista”, jako osoba która uratowała Władysławę Szpilmana – kpt Abwery Wilm Hosenfeld. Nie był gościem mile widzianym, a jednak pozostał w naszej pamięci jako wybarwiec. Zachwyił się bowiem urodą mojej najstarszej 2-letniej wówczas siostry i przyrzekł ojcu, że uczyni wszystko by „mama tej pięknej dziewczynki” wróciła do domu. I tak się stało; w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia moja mama, sama zadziwiona szczęściem, które ja spotkało – zwolniona nagle z obozu – dotarła przez Włochy do Szelig. To były najszczęśliwsze święta! Szybko się skończyły. Pod koniec stycznia 1945 do Szelig wtargnęło NKWD. Sowietci chcieli zamordować niemal wszystkich mieszkańców dworu; jednak ostatecznie, dzięki wsparciu miejscowej ludności, zgodzili się byśmy zostali jedynie wypędzeni.

## Laski – ogrody wspomnień

Obok Babic jest Kwirynów, dokąd zarędownął swego czasu – na krótko – mój brat. Chciał tam mieszkać, bo to nie tylko było blisko Babic i miejscowego cmentarza, gdzie pochowani są Jawornicy, ale także blisko Lasek. To jedno z pierwszych miejsc mojego życia, które zapamię-



**Laski w gm. Izabelin to dla prof. Żaryna miejsce szczególne wiążące się z mnóstwem wspomnień – bolesnych, pięknych...**

niałem. Na słynnym cmentarzu w Laskach są pochowani moi, wspomniani wyżej, dziadkowie, a także wujostwo Olizarowie. Ks. Władysław Kornitowicz przed wojną był duchowym opiekunem mojego dziadka Alfreda Jankowskiego, a potem reszty rodziny która w latach 30. XX wieku przeszła z wyznania kalwińskiego na katolicyzm. W latach szalejącego stalinizmu i w kolejnych dekadach komunizmu, w Laskach była oaza spokoju i miłości. Ja także tam trafiłem, po raz pierwszy gdy miałem 6 lat. Nasz dom okryła wówczas głęboka żaloba – zmarł tata, w wieku 50 lat, osteracając 5 dzieci, w tym najmłodszych, mnie i moją siostrę Joasię. Smutek, i bieda. Dzięki ks. Tadeuszowi Fedorowiczowi, znaleźliśmy się w Laskach i zamiesz-

kaliliśmy w Domu Rekolekcyjnym. Opiekował się nami pewien młody, bardzo sympatyczny kapłan. Do dziś nie mogę ustalić jego imienia i nazwiska. Lato i jesień 1964 r. utkwily mi w pamięci. Spacer, piękne kolorowe liście... Od tej pory byłem w Laskach pewnie ze sto razy, albo i więcej. To jedno z piękniejszych miejsc na podwarszawskiej ziemi.

## Buraków, historia za rogatkami stolicy

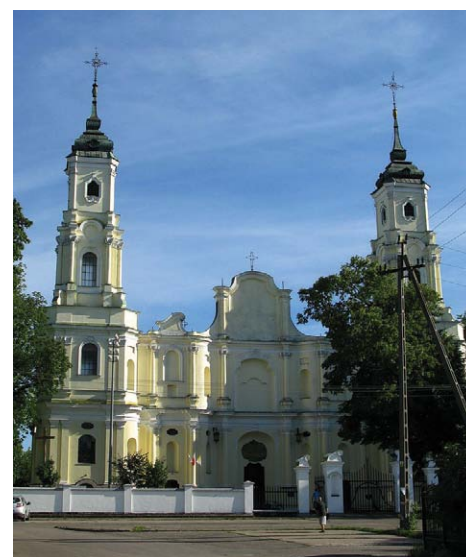
Jestem człowiekiem bardzo zajęтым, stale pracującym lub działającym. Jednym z moich miejsc pracy jest Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, którego główny campus znajduje się na granicy stolicy. Dalej, kilkaset metrów od ul. Wóycickiego zaczyna się gmina Łomianki, a w niej m.in. Buraków. Byłem tam ostatnio, kilka miesięcy temu – dzięki przyjaciółce mojej mamy – i spotkałem się z ponad 90-letnią s. Grażyną, niepokalaną, chodzącą historią tego miejsca – domu zakonnego w Burakowie i całego Zgromadzenia. Kilka miesięcy później zmarła. Niestety, bardzo rzadko tam bywam. Szczególnie żałuję, że dawno nie widziałem ks. Dr Marka Kiliszka, niegdyś proboszcza kościoła św. Trójcy na warszawskim Solcu, obecnie mieszkającego w gminie Łomianki. A dawno, dawno temu było inaczej. Gdy zacząłem uczyć historii w II LO im. S. Batorego, pewien uczeń zaprosił mnie po lekcjach na spotkanie w Studium Kultury Chrześcijańskiej. Już tam zostałem na dobre. Opiekunem środowiska, w tym nauczycieli, był właśnie ks. Dr Marek Kiliszek. Spotykaliśmy się w różnych miejscach; nauczyciele „Solidarności” przybywali z całej Polski, głównie by słuchać i uczyć się. Ja także głównie słuchałem. Ale już w 1988 r. uznano, że ja też mogę mieć coś do powiedzenia. I zaproszono mnie do Burakowa, bym mówił o „białych plamach w nauczaniu historii”. To było jedno z tych miejsc, w którym polska inteligencja stawiała się wolna.

## 950. urodziny Zakroczymia

Jako młodzi ludzie – małżeństwo studenckie – jeździliśmy w latach 90. z naszymi dziećmi po okolicznych, podwarszawskich dworach, zamkach i kościółkach. Zarwitaliśmy także do Zakroczymia, dziś obchodzącego swe 950. urodziny, by zwiedzić jeden z najstarszych grodów Mazowsza, a także przypomnieć sobie o roli o. Honorata Koźmińskiego. Był twórcą co najmniej 20 skrytych zgromadzeń zakonnych, składających się z sióstr idących z ewangelią w lud, z nim pracujących i modlących się. Stamtąd jechaliśmy do Czerwińska – a po drodze do Radzikowa, gdzie w latach 70. jako uczniowie zafascynowali archeologią (chciałem być następcą prof. Kazimierza Michałowskiego) pracowaliśmy przy stanowisku pradziejowym pod kierunkiem pani prof. Marii Dąbrowskiej.

## Duch średniowiecza w Czerwińsku i Czersku

W Czerwińsku zatem, w tym pięknym romańskim kościele znajdują się dowody naszej dojrzałości, jako narodu który już w XII wieku posiadał umiejętności budowania i wyposażania świątyń na poziomie zachodnioeuropejskim. Małe dzieci patrzyły i także dojrzywały, bo piękno i pracowitość rzemieślniczej ręki wzbogaca patrzących. Po drugiej stronie Warszawy zaś znajdował się Czersk – zamek potężny nad skarżą wiślaną. Jeździliśmy tam, wypocząć i popatrzeć na piękne, mazowieckie krajobrazy.



**Bazylika mniejsza Świętej Trójcy w Kobylce to zdaniem prof. Jana Żaryna miejsce szczególne dla powiatu wołomińskiego i całego Mazowsza**

## Wykłęci w Markach-Strudze i ks. Jerzy Popiełuszko w Żąbkach

Spośród tych podwarszawskich, historycznych miejsc, wspominam także Marki-Struge, gdzie jeździliśmy do domu rodziców naszej szkolnej przyjaciółki. Ile było tam przygód, zabawy i młodzieńczych pomysłów, nie zawsze rozsądnych i mądrych. A nieopodal znajduje się kompleks klasztorno-kościelny ks. Michalitów. Niedawno byłem tam u ks. Dyrektora Marcina Różańskiego, by opowiedzieć młodzieży o Żołnierzach Wykłych. Zresztą, podwarszawskie szkoły a także samorządy często mnie zapraszały do siebie, z prelekcją, czy wykładem. Pamiętam mój kilkakrotny pobyt w gimnazjum im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Żąbkach, gdzie opowiadałem tak o ks. Jerzym, jak i o Powstaniu Listopadowym (przy okazji prezentacji wystawy zorganizowanej – o ile pamiętam – przez Andrzeja Melaka i Ryszarda Walczaka).

## Z Lipkowa do Legionowa, Łomianek, Kobylki i Błonia...

Byłem także zapraszany np. do Lipkowa, czy też Legionowa, gdzie powstało w tym roku pierwsze koło naszego stowarzyszenia Polska Partia Najważniejsza (nie mylić z nieistniejącą partią), którego mam zaszczyt być prezesem. Współpraca z panem Zdzisławem Korysiem i Konradem Michalskim, dziś kandydatem do sejmu z listy PiS, to wielka dla mnie przyjemność. Jestem także od lat zapraszany przez Kluby Gazety Polskiej, znajdujące się na obszarze powiatów podwarszawskich, w tym z Kobylki, czy z Błonia. Od lat, nasze stowarzyszenie (SPJN) wspiera tamtejsze środowiska patriotyczne, a ich reprezentantki Anna Wieszczycka i Anita Czerwińska – dziś kandydują z listy PiS do sejmu. Z kolei, samorządowcy z Łomianek kilka lat temu zaprosili mnie, razem z Joanną i Andrzejem Gwiazdami, byśmy opowiedzieli o fenomenie „Solidarności”. Spotkanie odbyło się w pięknej i olbrzymiej Sali sportowej, mieszczącej kilkaset osób. Te wszystkie spotkania zaowocowały setką rozmów, wymianą myśli i dobrych uśmiechów.

## „Spotkajmy się 25 października”

Szanowni Państwo! Powiaty, z których startuję, by zostać senatorem RP, są mi znane, są bliskie mojemu sercu. Jeszcze bliższe się staną jeśli będę miał zaszczyt spotykać się z Państwem jako senator, a przecież nadal wykładawca, historyk, publicysta (m.in. redaktor naczelny „W sieci Historii”, miesięcznika w którym od lat odnotowujemy wydarzenia rocznicowe, także odbywające się w naszych powiatach) i działacz społeczny, chętny do porozmawiania o naszym dniu wczorajszym i przyszłości.

Z wyrazami szacunku,  
Jan Żaryn



# Co jest dla mnie najważniejsze...

**Prof. Jan Żaryn:** W swoim życiu zawsze kierowałem się chrześcijańskimi wartościami i zasadami. Cenię sobie uczciwość, prawość, pomoc i szacunek dla innych. Dla wielu Polaków są to wartości nadrzędne i niepodważalne. Dlatego musimy zbudować państwo oparte na trwałych wartościach, odwołujących się do tradycji chrześcijańskich, patriotycznych i demokratycznych. Jestem przekonany, że wartości którymi zawsze się kierowałem pozwolą na budowę Polski silnej i niezależnej – Polski, z której będziemy dumni.

## DLACZEGO KANDYDUJĘ?

Polacy ponownie pragną normalności, czyli w życiu publicznym osób dających świadectwo o swoich poglądach, religijności. Należę do nich; nie udaję, że nie mam poglądów, nie udaję, że istnieją dwa światy – prywatny i publiczny. Jestem stabilny. Chciałbym pozostać reprezentantem autentycznej, nie poddającej się propagandzie i atomizacji, polskiej większości. Demokracja to taki bowiem system, w którym większość szanuje mniejsze środowiska, ale im nie ulega, rujnując swój świat; buduje życie publiczne zgodnie z własną wrażliwością i swoimi wartościami. Dziś dotarliśmy jako naród do ściany; jeśli sobie nie powiemy jasno, kto i dlaczego jest gospodarzem naszego państwa, to może stać się jakieś nieszczęście. Coraz wyraźniej widać, że znaczna większość społeczeństwa została w ciągu tych 8 lat odepchnięta przez rządzących, jakby przeszkadzała. Startuję do Senatu by pomóc Polakom, pozostać w ojczyźnie naszych marzeń.

– rozmawiał Tomasz Miller  
www.prawapolityka.pl

## DLACZEGO NIE PO?

Problem dzisiejszych władz polega na tym, że konkretni ludzie, choć składa się tak, iż są z wykształcenia historykami, przejmując w 2007 i w 2010 roku władzę zdecydowali, że dziedzictwo polskie jest balastem. Balastem, który przeszkadza w tworzeniu świetlanej przyszłości dla narodu polskiego, integrującego się coraz mocniej z rzekomo anonimową Europą w ramach UE. Ta strategia i ten wybór miał w sobie bardzo dużo cech utylitarnych i cynicznych. Gdy dziś te same osoby próbują odwrócić bieg własnej historii i własnych wyborów, to siłą rzeczy nie mogą być traktowane poważnie, nie są wiarygodne. Dla tej władzy chwala polskiej historii to balast i wstyd!

– rozmawiał  
Paweł Chmielewski, Fronda.pl

## DLACZEGO PiS?

Prawo i Sprawiedliwość to dziś najsilniejsza partia prawicowa i konserwatywna, choć ma także ciągoty socjalistyczne, mająca w swym programie zapisy świadczące o poszanowaniu dorobku nauki społecznej Kościoła katolickiego, z Jego encyklikami społecznymi XIX–XXI wieku; a zatem to partia która – co moim zdaniem jest być może najistotniejsze – promuje z jednej strony idee silnego państwa polskiego (dziedzictwo piłsudczyków) i zasadę pomocniczości, w tym samorządności (dziedzictwo obozu narodowego), co oznacza wspieranie Polaków chcących w imię uczuć wyższych, jak patriotyzm, być odpowiedzialnymi za dobro wspólne.

– rozmawiał Tomasz Miller, www.prawapolityka.pl

## IMIGRANCI

Naród Polski wielokrotnie w swojej historii pokazywał, że mimo lęku jest w stanie wyciągnąć pomocną dłoń do obcych, jednak Polacy są narodem wolnym, a nie niewolniczym. Nie lubimy dyktatorów. Brak suwerenności i poddaństwo nie jest obrazem polskiego narodu, ale co najwyżej części polskich elit politycznych, które tak prezentują się i polskość na Zachodzie, że pozwala to Junckerowi czy Schulzowi wypowiadać słowa wobec suwerennego narodu, jakich wypowiedzieć nie mieli prawa.

– rozmawiał  
Jarosław Wróblewski  
www.niezalezna.pl



## EDUKACJA

Startuję do Senatu by pomóc Polakom, w tym moim najbliższymi, pozostać w ojczyźnie naszych marzeń, chrześcijańskiej i dumnej ze swego dziedzictwa. Będę dążył do poprawy edukacji w Polsce, szczególnie historii, czy szerzej humanistyki. Historia jest nam niezbędna by rozumieć współczesność, a zatem niezbędna do posiadania stanu wolności. Potrzebna narodowi, by trwał i się zmieniał, a nie samolikwidował. Edukacja historyczna – to przede wszystkim zmiana podstawy programowej. Konkretnie oznacza to m.in. powrót do systemu 8 plus 4, z powszechnym nauczaniem historii do matury. Na wyższe studia powinni trafiać ludzie otwarci, pożądamy prawdy i gotowi do stałego zbliżania się do niej. Nauczyciel powinien być suwerenem w klasie i mieć możliwość elastycznego podejścia do programu, ma bowiem uczyć i wychowywać, a nie przygotowywać ucznia do zdawania kolejnych testów. I nauczyciel i uczeń są twórcami wspólnego dzieła – wychowania młodego człowieka, Polaka, związanego sercem i umysłem z narodem, wspólnotą. Najchętniej zlikwidowałbym na wyższych uczelniach także tzw. system boloński, który obniża możliwości doskonalenia się studentów na wybranych przez nich kierunkach.

– rozmawiał Paweł Chmielewski, Fronda.pl

## POLACY ZA GRANICAMI

Chciałbym zająć się Polonią i Polakami na Wschodzie; szczególnie ta druga społeczność wymaga wielkiej uwagi, troski, aby polskość Kresów nigdy nie zagasta. Nawet jeśli się to komuś nie podoba, np. naszym sąsiadom, którzy powinni się czuć opiekunami kresowego, polskiego dziedzictwa. W przypadku Litwy, chodzi o walkę o tamtejszych Polaków, by na siłę nie byli lituanizowani. Wiem, że Polacy żyjący na Wileńszczyźnie są silni, ale nie siłą państwa polskiego tylko własną determinacją. Poza granicami kraju znajduje się obecnie co najmniej 20 mln Polaków, w tym dzieci i młodzież. To wielki potencjał, ale i zobowiązanie dla polskich instytucji państwowych. Mam wrażenie że MSZ nie radzi sobie z zadaniem dotarcia do tej wielkiej społeczności, ma inne priorytety. Trzeba docierać do ludzi, środowisk, stowarzyszeń, które mają swoje dziedzictwo, swoją historię i zacząć je wspierać, tak by kolejne pokolenia Polaków pozostały przy polskości będąc jednocześnie Kanadyjczykami, Szwedami czy Australijczykami.

– rozmawiał Tomasz Miller  
www.prawapolityka.pl

## POLITYKA HISTORYCZNA

Przede wszystkim chciałbym zająć się tym, na czym znam się najlepiej, czyli polską polityką historyczną. Musimy utworzyć osobną instytucję, która by zajęła się nie tylko promocją Polski poza granicami Kraju, lecz także reakcją na skalowanie nas. Powinien powstać specjalny Instytut na wzór niemieckiego – Konrada Adenauera, który podjąłby walkę o dobre imię Polski w świecie; walkę – bo jesteśmy zmuszeni do prowadzenia rywalizacji o pamięć historyczną; przez wiele lat naród polski był nieobecny w przestrzeni wolnego świata; za nas o ziemiach polskich mówili po II wojnie światowej komuniści, Rosjanie, Niemcy, czy Żydzi wypełniając swoją opowieścią karty historii, szczególnie II wojny światowej i okresu powojennego. Ten przekaz nie uwzględniał polskiej prawdy. Nadal odczuwamy tego skutki, a dziś polityka historyczna – jak widać – wiąże się ściśle z bezpieczeństwem narodowym. Jeśli narody europejskie nie będą szanować naszych przodków, nie będą także liczyć się z nami, dziś. „Jestem Polakiem” – mówię dziś, słowami Romana Dmowskiiego – „I mam obowiązki polskie”. Przy całym szacunku do ludzi i miłości do każdego człowieka.

– rozmawiał Tomasz Miller  
www.prawapolityka.pl

## O DEKOMUNIZACJI

Dekomunizacja jest zjawiskiem historycznym i tylko w takim kontekście możemy o niej mówić. Dotyczy początku lat 90., kiedy to część środowisk politycznych wywodzących się z kręgu Solidarności doszła do wniosku, że nie będzie wolnej Polski jeżeli nie odbędzie się dekomunizacja. Jest ona rozumiana – podobnie, jak denazyfikacja – jako uwolnienie struktur państwa od osób, które przynależały do aparatu władz totalitarnego państwa. Za tym kryła się nadzieja, że wolna i niepodległa Polska będzie zarządzana przez ludzi, którzy nie mają krwi na rękach. Zobowiązania wobec władz komunistycznych były tamą przed wolnym i swobodnym rozwojem ludzi, społeczeństwa i państwa. Dekomunizacja miała zatem objąć ludzi, którzy byli odpowiedzialni za funkcjonowanie tego zła. Karą nie musiał być wyrok sądowy. Karą miało być to, że w imię budowania demokratycznego państwa nie będą zajmowali żadnych stanowisk, od których to stanowisk zależy jakość tej demokracji. Jak się okazało w praktyce było to bardziej marzeniem niż programem politycznym.

– rozmawiał Bartłomiej Graczk, www.iktomaracje.pl

## O MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI

Wspieram swym nazwiskiem Marsz Niepodległości, który od lat rusza ulicami Warszawy 11 listopada. Organizatorem jest młodzież, która wprost nawiązuje swym szyldem do dwóch znanych sprzed wojny organizacji: Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo-Radykalnego – „ABC”. Osoby tworzące te środowiska, jeśli przeżyły lata 1939–1956, nigdy już nie miały szans na obronę swojego dobrego imienia. Mordowane przez Niemców i sowieckich oraz polskich komunistów były równocześnie opluwane przez pismaków, których – jak się zdaje – potomkowie nadal niczego, poza formalnie uprawianym po ojcach zawodem, się nie nauczyli. Przeraziłem się jak możecie, drodzy państwo dziennikarze, uczestniczyć, w czymś, co ma tak haniebną tradycję, tzn. uczestniczyć w propagandzie stalinowskiej (...) Przerażające jest dla mnie to, że wpisujecie w kanon nazistów ludzi, którzy myślą kategoriami patriotycznymi i narodowymi.

Blog Jana Żaryna, jan.zaryn.salon24.pl



# Komitet Honorowy poparcia prof. Jana Żaryna

## jako kandydata do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

*Profesor Jan Żaryn, wybitny historyk, kandyduje do Senatu. Mamy szansę wybrać właściwego człowieka do Wyższej Izby parlamentu! Pochodzi z tego gatunku Polaków, dla których dobro Ojczyzny jest pasją i obowiązkiem. Ma olbrzymią wiedzę i niezachwiane zasady moralne. Gorąco popieramy jego kandydaturę. Prosimy o oddanie głosu na prof. Jana Żaryna. „Żeby Polska była Polską!”*

*W imieniu Towarzystwa Patriotycznego  
Katarzyna Pietrzak i Jan Pietrzak*

*Wierzmy, że wybór Prof. Żaryna na Senatora Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przyczyni się do moralnego odrodzenia narodu polskiego oraz do zbudowania polityki historycznej Państwa Polskiego na miarę naszych wspaniałych przodków, których pamięć zostanie nam wreszcie przywrócona.*

*– Mec. Maria Szonert Binienda,  
– Prof. Wiesław Binienda,  
dziekan Wydziału Inżynierii Cywilnej University of Akron (USA)*

Jan Abgarowicz (wiceprzewodn. Prawicy Rzeczypospolitej), Bożena Banaszek (UKSW), prof. Marek K. Barański (historyk), Piotr Bączek (dziennikarz), prof. Wiesław Binienda (University of Akron, USA), Wojciech Boberski (historyk sztuki; wiceprezes SPJN), Teresa Bochwic (dziennikarz), Agnieszka Bogdan (Stow. Dobro Wspólne w Łomiankach), Ludwika Borawska-Szyborska (architekt, SPJN), Adam Borowski (działacz „Solidarności”; wydawca), Jerzy Bracisiewicz (nauczyciel), Teresa Brykczyńska (sekretarz zarządu SPJN), dr Adam Buława (historyk; radny), Elżbieta Carton de Wiart (plastyk; SPJN), Artur Cegiełka (trener piłkarski), Zbigniew Chmiel (historyk, politolog), Anna Chodakowska (aktorka), Agata Ciołek (fotografik), Krzysztof Czabański (dziennikarz; b. prezes Polskiego Radia), Anita Czerwińska (radna; działaczka społ.), Ewa Dałkowska (aktorka), Jacek Derewienko (nauczyciel, SPJN), Wojciech Derlacz (działacz społ. z Jabłonnej), Leszek Długosz (poeta; kompozytor), Jolanta Dobrzyńska (nauczycielka), Krzysztof Dobrzyński (działacz społ. z Lipkowa), dr S. Ryszard Domański (ekonomista), Michał Dworczyk (historyk; poseł PiS), prof. Krzysztof Dybiak (polonista),

*Jan Żaryn to patriota, wierny prawdzie historycznej i kultywujący pamięć o naszych barwnych, trudnych dziejach. Przy tym niezawodny przyjaciel, człowiek, który dla kariery nie zaniedbuje rodziny, pozostaje niezmiennie czułym mężem, ojcem i dziadkiem. Jego prawy charakter, głęboka wiedza historyczna i doświadczenie w działalności społecznej będą bardzo przydatne w pełnieniu szaczonej funkcji senatora RP, chociażby w takich dziedzinach, jak kształtowanie, tak nam niezbędnej na arenie międzynarodowej, polskiej polityki historycznej. Gorąco popieram jego kandydaturę.*

*Jerzy Zelnik – aktor, reżyser*

**Projekt graficzny, redakcja, skład i łamanie:  
Robert Szydlik**

– [www.szydlik.com](http://www.szydlik.com), mail: [robert@szydlik.com](mailto:robert@szydlik.com)  
Autor jest radnym powiatu wołomińskiego, heraldykiem i dziennikarzem. W swoim dorobku ma opracowania z zakresu historii i etnografii oraz projekty herbów, flag i innych insygniów ok. 30 samorządów w Polsce.



*Prof. Jan Żaryn to wybitny badacz i propagator najnowszych dziejów Polski, szczególnie okresu powojennego, a także historii Kościoła katolickiego. Przyczynił się do ustanowienia przez Sejm RP święta państwowego Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.*

*Profesor Jan Żaryn cieszy się szerokim autorytetem i uznaniem nie tylko jako historyk, ale przede wszystkim jako człowiek. W swojej kompetencji doskonale łączy trzy atrybuty: dużej wiedzy, szerokich umiejętności i nienaganej postawy. Dlatego uważam, że jest doskonałym kandydatem na Senatora RP. Będzie właściwie reprezentował Polaków i przyczyni się do podniesienia prestiżu izby wyższej polskiego parlamentu.*

*– dr Artur Górski, Poseł na Sejm RP*

*Żarliwy w obronie prawdy historycznej i zarazem godności naszego Narodu, wydaje się nie znajdować spoczynku. Jak nikt inny służy Profesor upamiętnieniu wielkich, a często zapomnianych Polaków – tych, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny; tych, którzy tworzyli siłę oporu antykomunistycznego po wojnie; tych, którzy byli solą ruchu narodowego, z którego tradycjami sam jest tak wiernie związany. Wierzę, że w osobie profesora Jana Żaryna Senat Rzeczypospolitej znajdzie członka najgodniej reprezentującego senatorską właśnie cechę roztropności: mądrość, wypływającą z lekcji historii i troski o nasze dobro wspólne.*

*Prof. Andrzej Nowak, historyk (Uniwersytet Jagielloński)*

narodowej), Mariusz Patey (dyr. Inst. im. R. Rybarskiego), Maciej Pawlicki (reżyser), Bogusław Perycz (SPJN w Legionowie), Paweł Piekarczyk (pieśniarz), Maria Dorota Pieńkowska (literaturoznawca), Jan Pietrzak (artysta; satyryk), Wojciech Pietrzak (działacz społ. z Zielonki), Tadeusz Płużański (prezes Fundacji „Łączka”; publicysta), prof. Andrzej Rachuba (historyk), Tomasz Radziwonowicz (pianista; dyrektor orkiestry Sinfonia Viva), Hanna Romaniuk, Zofia Romaszewska (działaczka opozycji antykomunistycznej), dr Grażyna Ruszczyk (historyk sztuki; SPJN), Witold Rutka (prawnik; Fundacja „W kręgu Kultury”), Artur Rytel-Andrianik (nauczyciel; Stow. Marki-Pustelnik-Struga), Dagmara Siemińska (aktorka; działaczka społ.), prof. Stanisław Skoczyński (prezes Pol. Tow. Perkusyjnego), dr Agata Sławińska (historyk; nauczycielka), dr Janusz Sobieszkański (prawnik; SPJN), Ewa Strumillo-Jaxa Chmiec (plastyk; SPJN), Maria Szonert Binienda (prawnik; wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej), prof. Mirosław Szumiło (historyk, IH UMCS), prof. Magdalena Ślusarska (polonistka), prof. Artur Świergiel (biolog; prezes AKO w Warszawie), Maciej

*Profesor Jan Żaryn całym życiem dowiódł, że jest patriotą i że ważne dla niego są sprawy polityczne i społeczne. Jestem pewny, że godnie będzie pełnił funkcję senatora.*

*– prof. Marek Kazimierz Barański,  
historyk, działacz harcerskiej „Czarnej Jedyńki”, opozycji demokratycznej (KOR) i „Solidarności”*

*Jan Żaryn jako historyk, nauczyciel akademicki i działacz społeczny jest osobą w Polsce powszechnie znaną, uznaną i szanowaną, szczególnie przez społeczność, którym bliskie są idee patriotyczne i konserwatywne. Moja opinia niewiele tu więcej wniesie. Chciałbym jednak w tym miejscu podzielić się doświadczeniem, które w moich oczach postawiło go wyżej od wielu innych, wzbudziło mój szczególny szacunek i podziw: wiele lat temu mój mąż odwołał Jana Żaryna z funkcji dyrektora Biura Edukacji Publicznej IPN. Zrobił to z wielkim bólem serca, bo ceniał go bardzo jako historyka i szefa BEP-u. Ale w tamtym okresie, w okresie wielkiej nagonki na IPN, presji polityków i mediów na jego rozwiązanie, nie miał wyjścia, przenosząc nad swoje własne sympatie. I Jan Żaryn nie obraził się, tak jak zrobiłoby to 99,9% przeciętnych ludzi, potrafił uznać swój błąd i decyzję Janusza. Nie była to tylko poza, czego dał dowód wielokrotnie po śmierci mojego męża, nie tylko w swoich wypowiedziach, lecz także w wielu działaniach na rzecz jego upamiętniania. To nieprzeciętne zachowanie świadczy o wielkiej wewnętrznej uczciwości, o umiejętności postawienia dobra publicznego ponad prywatny interes i osobiste urazy. To rzadka i zanikająca dziś z życia publicznego cecha. Oprócz wielkiej wiedzy, ciepła i empatii dla innych daje gwarancję niezawodności Jana Żaryna w służbie państwu polskiemu.*

*– Zuzanna Kurtyka, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katyń 2010*

KANDYDACY NA  
POSŁÓW, KTÓRZY  
WSPARLI KAMPAJĘ  
WYBORCZĄ PROF.  
JANA ŻARYNA



1. **Mariusz Błaszczak**



2. **Andrzej Smirnow**



3. **Jacek Sasin**



4. **Anita Czerwińska**



6. **Magdalena Merta**



8. **Krzysztof Kawęcki**



10. **Piotr Uściński**



13. **Anna Wieszczycka**



18. **Konrad Michalski**



24. **Maciej Pawlicki**